

Sygn. akt V ACa 64/19

V ACz 72/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Wiesława Namirska
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 października 2018 r., sygn. akt I C 261/18

oraz na skutek zażalenia pozwanego

na postanowienie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 października 2018 r., sygn. akt I C 261/18,

1. oddala apelację;
2. oddala zażalenie;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Aleksandra Janas	SSA Wiesława Namirska
---------------------	----------------------	-----------------------

Sygn. akt V ACa 64/19

V ACz 72/19

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego A. K. kwoty 736.356,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 r. oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że wraz z pozwanym i K. R. jest współautorką wynalazku pt. „(...)”, zgłoszonego w Urzędzie Patentowym w dniu 25 maja 2001 r. W okresie od zgłoszenia do 31 lipca 2007 r. w związku z korzystaniem z wynalazku pozwany osiągnął dochód w wysokości 8.000.000 zł, wobec czego powódka, której przysługuje udział wynoszący 34%, winna otrzymać należną jej część korzyści wynikających z prawa do uzyskania patentu w kwocie 1.014.000 zł. Powódka podała, że nie dochodzi kwoty 277.643,20 zł, którą rozliczyła w postępowaniu działowym mającym za przedmiot podział majątku spółki cywilnej, której oboje z pozwanym byli współnikami. W toku postępowania powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 1.014.000 zł ponieważ postępowanie działowe nie objęło należności związanych z korzystaniem z patentu, a ostatecznie, wobec dokonanego potrącenia, domagała się zasądzenia kwoty 830.121,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Swoje stanowisko uzasadniał przedwcześnieścią powództwa oraz brakiem prawa, z którego korzyści miałyby zostać podzielone, zakwestionował też przedstawione w pozwie wyliczenia przychodu i zysku. Podnosił, iż niezakończone dotychczas postępowanie w sprawie udzielenia patentu na projekt wynalazczy pod tytułem „(...)” czyni zadanie przedwczesnym, gdyż o ewentualnych roszczeniach związanych z korzystaniem z wynalazku można mówić dopiero wówczas, gdy ochrona patentowa zostanie udzielona. Nadto podniósł, iż projekt wynalazczy został ujawniony jeszcze przed jego zgłoszeniem do Urzędu Patentowego RP, a zatem z chwilą jego ujawnienia prawo to wygasło. W toku postępowania dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo, a apelacja powódki została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 grudnia 2014 r., uchylonym następnie wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 lutego 2016 r., wydanym na skutek skargi kasacyjnej powódki. Dokonując wykładni przepisu art. 45 ust. 2 ustawy 19 października 1972 r. o wynalazczości (tekst jedn. Dz.U. z 1993 r., Nr 26, poz.117 ze zm., dalej: u.w.) w świetle którego w razie uzyskania korzyści z korzystania z wynalazku przez jednego ze współprawnionych, jest on obowiązany do przeniesienia na pozostałych współprawnionych, stosownie do ich udziałów, odpowiedniej części połowy uzyskanych korzyści, po potrąceniu poniesionych nakładów, Sąd Najwyższy wskazał, że prawo do patentu jest przedmiotowym prawem powstającym z chwilą dokonania wynalazku, a jego przedmiotem jest „ten wynalazek” którego dokonał twórca (twórcy) lub do którego szczególny przepis ustawy przyznaje prawo innej osobie. Z podstawowej ogólnej zasady każdego współczesnego systemu prawnego wynika, że każdy powinien mieć prawo do rezultatu swej pracy. W interesie postępu technicznego i gospodarki należy chronić wszelkie wynalazki, niezależnie od tego czy zostały opatentowane, choć patent jest prawem wyłącznym do takiego wynalazku, daje szersze uprawnienia, przekształca prawo do patentu w prawo o rozszerzonej przedmiotowo wyłączności. Przed opatentowaniem mamy już do czynienia z prawem do wynalazku, którego treścią jest między innymi dozwolone korzystanie z jego przedmiotu przez współprawnionych. Treść prawa współwynalazców już przed opatentowaniem wynalazku stwarza uprawnionemu możliwość korzystania z przedmiotu tego prawa w sposób dowolny, byle niesprzeczny z

ustawą, zasadami współżycia społecznego oraz zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Gdy twórcami jest kilka osób to wszyscy oni są współuprawnieni do takiego wykorzystywania wynalazku jeszcze przed opatentowaniem i następstwem

uzyskania z tego tytułu korzyści przez każdego z nich jest powinność rozliczenia się z niej z pozostałymi współtwórcami. Stał też Sąd Najwyższy na stanowisku, że koncepcja Sądów meritii, że do treści prawa do patentu nie wchodzi uprawnienie do korzystania z wynalazku przed opatentowaniem, nie przesądza o braku podstawy prawnej do obowiązku rozliczenia się

z takiej korzyści, gdy poszczególne unormowania art. 45 u.w. dotyczą innych praw i tak ust. 1 stanowi o wspólności patentu, ust. 5 o wspólności prawa do patentu, natomiast ust. 2 o uzyskaniu korzyści przez współuprawnionego z wynalazku i rozliczenia się z niej z pozostałymi współtwórcami. Wykładnia językowa art. 45 ust. 2 czyni współuprawnionymi osoby, które wspólnie są twórcami wynalazku i nakazuje rozliczyć się z korzystania z wynalazku przez współuprawnionego z pozostałymi współuprawnionymi. Hipoteza tej normy jest szersza niż unormowanie art. 45 ust. 1 i 2 u.w. w stosunku do współtwórców bo czyni współuprawnionymi do korzyści współtwórców wynalazku i nakazuje rozliczyć korzyści uzyskane z wynalazku. Unormowanie to nie jest ograniczone ani patentem ani prawem do patentu, gdyż rozliczenie to dotyczy wynalazku. Wskazując na cel tego unormowania Sąd Najwyższy podkreślił, że każdy twórca powinien być podmiotem prawa do swego rezultatu twórczego po jego powstaniu, bez względu na jego opatentowanie. Te same zasady zarządu i eksploatacji wynalazku mają zastosowanie przed jego opatentowaniem, jak i po udzieleniu patentu, a w drodze odpowiedniego stosowania art. 45 ust. 2 u.w. ochroną patentową objęty jest współuprawniony do korzystania z wynalazku wobec innego korzystającego z wynalazku, w każdym razie w okresie od zgłoszenia wynalazku do opatentowania. Uwzględnia to interes współuprawnionych, którzy zdecydowali się na ochronę wspólnego wynalazku prawem wyłącznym, co oznacza pośrednio ich wolę gospodarczej eksploatacji wynalazku.

Kierując się tymi wytycznymi wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, ponownie rozpoznający sprawę, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5 lutego 2014 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. wskazał nadto, iż w odniesieniu do pozostałych zarzutów apelacji, które dotyczyły ustaleń Sądu Okręgowego, oceny materiału dowodowego co do kreowanej alternatywnej umownej podstawy roszczenia powódki, wskazał że są one pozbawione uzasadnionych podstaw. Nie podzielił też Sąd Apelacyjny podniesionego na rozprawie apelacyjnej zarzutu przedawnienia opartego na stanowisku, że roszczenie powódki jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i podlega trzyletniemu okresowi przedawnienia w świetle regulacji art. 118 k.p.c.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 9 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu. Sąd ten ustalił min., że pozwany, z zawodu chemik, od 1997 r. prowadził działalność gospodarczą jako producent w branży spożywczej pod firmą PPHU (...), a M. K. była jego pracownicą, zatrudnioną na stanowisku technologa przetwórstwa spożywczego. A. K. w zakresie prowadzonej działalności współpracował min. z (...) W.. W dniu 9 września 1998 r. A. K. i M. K. zawarli umowę spółki cywilnej, w ramach której do kwietnia 2008 r. prowadzili wspólnie działalność gospodarczą pod firmą PPHU (...) s.c. K. A., K. M.. W efekcie tak zorganizowanej działalności A. K. jako jednoosobowy przedsiębiorca sprzedawał wyprodukowane w swoim przedsiębiorstwie środki spożywcze, które nabywała (...) we W., a następnie A. K. i M. K. w ramach spółki cywilnej nabywali produkty mleczarskie wyprodukowane przez tę Spółdzielnię z wykorzystaniem min. stabilizatora nabytego od pozwanego i przez niego wyprodukowanego. W celu zwiększenia efektywności przychodów ze sprzedaży produktów kupowanych w (...) we W. w dniu 10 kwietnia 2001 r. A. K. i M. K. oraz K. R. zawarli odrębną umowę spółki cywilnej i rozpoczęli działalność pod firmą PPUH (...) s.c. W zakresie udziałów w spółce i udziałów w zyskach z jej działalności wspólnicy ustalili następujące proporcje: A. K. - 33 %, M. K. - 34 %, K. R. - 33 %. Jak ustalono, na przełomie lat 2000-2001 A. K., M. K. i K. R. zgłosili się do kancelarii rzecznika patentowego H. A. w celu opracowania dokumentacji patentowej wynalazku, który przedstawili jako cenny sposób produkcji w branży spożywczej. Po opracowaniu dokumentacji w dniu 25 maja 2001 r. rzecznik patentowy dokonał w Urzędzie Patentowym RP zgłoszenia w sprawie uzyskania patentu na wynalazek pt. „(...)” na rzecz współtwórców A. K., M. K. i K. R.. Zgłoszenie zostało oznaczone numerem (...). Objęty zgłoszeniem środek do stabilizacji sera był już od

około roku przedmiotem prób produkcyjnych w przedsiębiorstwie A. K. i z jego wykorzystaniem (...) W. produkowała ser cukierniczy. Połączenie sił A. K., M. K. i K. R. w ramach spółki cywilnej PPHU (...) s.c. służyć miało min. zwiększeniu efektywności w zakresie dystrybucji i sprzedaży wielu innych środków spożywczych wytwarzanych w przedsiębiorstwie A. K. oraz wyprodukowanych następnie z ich wykorzystaniem towarów mleczarskich. Z powodu nieporozumień, jakie zaczęły wstępować pomiędzy współnikami, w lutym 2003 r. A. K. i M. K. zdecydowali o rozwiązaniu spółki cywilnej prowadzonej z K. R., który zmarł w dniu 24 maja 2007 r., a jego spadkobiercy do czasu zamknięcia rozprawy nie zostali ustaleni. Dalej ustalono, że w 2007 r. A. K. i M. K. zakończyli prowadzenie działalności w ramach spółki cywilnej PPHU (...) ponieważ M. K. wystąpiła ze spółki i złożyła do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniosek o podział jej majątku. W toku tego postępowania zgłosiła żądanie rozliczenia z tytułu przychodów ze sprzedaży stabilizatora do produkcji sera cukierniczego, objętego zgłoszeniem patentowym nr (...). W dniu 30 listopada 2011 r. wystąpiła też do Sądu Rejonowego w Zabrze z wnioskiem o zawezwanie A. K. do próby ugodowej w przedmiocie rozliczenia pomiędzy współtwórcami wynalazku korzyści ze sprzedawania przez niego w okresie od 25 maja 2001 r. do 31 lipca 2007 r. stabilizatora do produkcji sera cukierniczego, objętego zgłoszeniem patentowym nr(...), produkowanego i sprzedawanego w ramach jednoosobowej działalności pozwanego. W toku prawomocnie zakończonych postępowania działowego Sąd nie uwzględnił żądania powódki o uwzględnienie w ramach rozliczenia przychodów ze sprzedaży stabilizatora do produkcji sera cukierniczego objętego powyższym zgłoszeniem, ani nie uwzględnił podnoszonego przez nią z tego tytułu zarzutu potrącenia. Rozpoznając sprawę z apelacji wnioskodawczyni (powódki) Sąd Okręgowy ustalił również, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą PPHU (...) sprzedawał na rzecz (...) W. stabilizator do sera cukierniczego w różnych cenach w różnym okresie. Wolumen sprzedaży różnił się w różnych okresach roku i nie był jednakowy w poszczególnych latach. Większość sprzedaży odbywała się za cenę 10 zł netto za 1 kg stabilizatora w 2005 r., a za cenę 9 zł netto za 1 kg stabilizatora w 2006 r. Pierwsze niewielkie partie stabilizatora pozwany sprzedał (...) W. w 2000 r. za cenę 16 zł za kilogram. Cenę tę jednak pod wpływem nabywcy szybko postanowił urealnić do poziomu 11 zł/kg. Cena 11 zł za kilogram dotyczyła przełomu 2000/2001r. Początkowo pozwany produkował stabilizator do sera w zakładzie w B.. Większa skala produkcji miała miejsce po przeniesieniu produkcji do zakładu w B., tj. od lutego 2004 r. W B. produkcja odbywała się w budynku zakupionym przez pozwanego, który poniósł koszty jego remontu. W 2001 r., starając się o uzyskanie kredytu na zakup tej nieruchomości, pozwany sporządził na użytek banku opracowanie z dnia 28 lutego 2001 r. zatytułowane „Plan działania przedsięwzięcia” oraz opracowanie z dnia 24 kwietnia 2001 r. pn. „Kalkulacja kosztów i analiza możliwości produkcyjnych na prowadzenie produkcji stabilizatorów do spożywczych wyrobów mleczarskich”. W opracowaniu pt. „Plan działania przedsięwzięcia” wskazał, że koszt produkcji 1 kg stabilizatora do sera cukierniczego wynosi 9,70 zł. Wskazał też, że celem jego przedsięwzięcia jest sprzedaż sera cukierniczego wyprodukowanego w (...) z udziałem tegoż stabilizatora, przy czym ser cukierniczy jest nabywany od (...) z 12% rabatem. Pozwany sprzedawał sporny stabilizator do (...) W. osiągając na tym niewielki zysk (0,30 zł/kg), bądź nawet niekiedy ponosząc stratę (sprzedaż za 9 zł/kg, poniżej kosztów produkcji). Sens biznesowy przedsięwzięcia polegał na tym, że pozwany w ramach spółki z powódką nabywał od (...) W. ser cukierniczy wyprodukowany w (...) przy użyciu stabilizatora z 12% rabatem, a następnie spółka odsprzedawała go ze znacznym zyskiem. (...) W. od pozwanego kupowała głównie stabilizator do sera cukierniczego, a w niewielkim zakresie stabilizator do masy serowej waniliowej. W sprawie ustalono również, że pozwany jako wierzyciel zainicjował przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w postaci postanowienia z dnia 26 czerwca 2011 r. (wydanemu w sprawie toczącej się między stronami o podział majątku spółki cywilnej) przeciwko małżonkowi dłużniczki M. K. – W. K.. Do wniosku załączył zestawienia obrazujące zakupy spółki cywilnej (...) w (...) W. oraz zapłaty za te zakupy w formie bezgotówkowej (jako kompensaty środkami firmy (...). K. ze sprzedaży stabilizatora do (...)).

Dodatkowo w sprawie ustalono, że w dniu 13 grudnia 2017 r. Urząd Patentowy RP w postępowaniu w sprawie uzyskania patentu ze zgłoszenia nr(...)pt. „(...)”, wydał decyzję o odmowie udzielenia patentu na ten wynalazek. Postępowanie to nie zostało zakończone do chwili zamknięcia rozprawy.

Dokonując oceny zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy nie dał wiary powódce w zakresie, w jakim zeznawała o wolumenie sprzedaży przez pozwanego spornego stabilizatora do sera cukierniczego i o koszcie produkcji 1 kilograma spornego stabilizatora (4,70 zł, 4,75 zł) gdyż nie potwierdziły tego inne dowody. W tej ostatniej kwestii

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom pozwanego, który wskazywał, że koszt produkcji 1 kilograma stabilizatora wynosił średnio 9,70 zł. Na wiarygodność jego zeznań w tym zakresie wskazywał dowód z opracowania sporządzonego przez pozwanego na użytek banku w związku z ubieganiem się o kredyt. W opracowaniu pn. „Plan działania przedsięwzięcia” wskazano, że koszt produkcji 1 kg stabilizatora do sera cukierniczego wynosi 9,70 zł. Sąd miał na uwadze, że opracowania te zostały sporządzone w 2001 r., zanim strony weszły w spór, a pozwany miał interes w tym, by przedstawić bankowi w korzystnym świetle planowane przez siebie przedsięwzięcie i jego zyskowość. Zawyżanie kosztów produkcji stabilizatora do sera nie leżało w interesie pozwanego ponieważ okoliczność ta miała wpływ na ocenę jego zdolności kredytowej. Z tych samych przyczyn Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, że zarabiać przy przedsięwzięciu miał głównie na sprzedaży sera wyprodukowanego w (...) z użyciem stabilizatora objętego zgłoszeniem patentowym.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o zobowiązanie podmiotów trzecich do złożenia wartościowego zestawienia sprzedaży i zakupów oraz o dopuszczenie dowodu z tychże zestawień albowiem nie dotyczył on zobowiązania osoby trzeciej do złożenia istniejącego już dokumentu, stwierdzając, że nie jest możliwe zobowiązanie osoby trzeciej do sporządzenia dokumentu, który miałby stanowić dowód w sprawie. Oddalono również wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, wnioskowanego na okoliczność uzyskanego przez pozwanego zysku netto ze sprzedaży do (...) we W. środka do stabilizacji sera. Biegły z zakresu księgowości mógł przeprowadzić analizę księgową transakcji wykonywanych przez pozwanego, mając możliwość analizy przychodów oraz kosztów. Ponieważ wśród materiałów postępowania dowodowego brak było dokumentów wykazujących ponoszone przez pozwanego koszty, Sąd uznał, że w tej sytuacji opinia biegłego z zakresu księgowości byłaby nieprzydatna, a dopuszczenie tego dowodu i jego przeprowadzenie spowodowałoby jedynie zbędną zwłokę w postępowaniu.

W oparciu o poczynione w sprawie ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w świetle w art. 315 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (t.jedn. Dz.U. z 2021 r., poz.324) w związku z art. 45 ust. 2 u.w. i dokonanej przez Sąd Najwyższy wiążącej wykładni tego przepisu (art. 398²⁰ k.p.c.). Jej istota sprowadzała się do tego, że uprawnienie z art. 45 ust. 2 u.w. nie jest powiązane z opatentowaniem wynalazku, a co za tym idzie decyzja organu patentowego co do udzielenia patentu nie determinuje zasadności powództwa. W oparciu o ten przepis jako powódka osoba współzgłaszająca mogła kreować swe roszczenie, pomimo braku opatentowania wynalazku. Kierując się art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka nie wykazała istnienia umowy, która w inny sposób niż określony w powołanym przepisie regulowałaby prawa i obowiązki stron, na co wskazał min. Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z 27 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy stwierdził że powódka, wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi dowodzenia, nie wykazała ażeby pozwany odniósł korzyści ze spornego rozwiązania, ani wysokości tych korzyści. Podkreślił, że już w odpowiedzi na pozew pozwany kwestionował wyliczenia powódki zawarte w pozwie. Z postępowania dowodowego wynikało natomiast, że sprzedawał on sporny stabilizator do (...) W. osiągając na tym niewielki zysk (0,30 zł/kg), bądź nawet niekiedy ponosząc stratę (sprzedaż za 9 zł/kg, poniżej kosztów produkcji). Sens biznesowy przedsięwzięcia polegał jednak na tym, że pozwany w ramach spółki z powódką nabywał od (...) W. ser cukierniczy wyprodukowany przy użyciu tego stabilizatora z 12% rabatem, a następnie spółka odsprzedawała go ze znacznym zyskiem. Powódka nie wykazała okoliczności innych, niż wynikające z tych dowodów. Nie usiłowała również wykazać kosztów produkcji stabilizatora i rentowności tego produktu poprzez np. zawnioskowanie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy z zakresu przetwórstwa spożywczego. Odnosząc się natomiast do zarzutu przedawnienia Sąd stwierdził, że jest on niezasadny w takim aspekcie, że oparte na regulacji art. 45 ust. 2 u.w. roszczenie powódki jako współuprawnionej z wynalazku o rozliczenie korzyści uzyskanych ze wspólnego wynalazku nie jest roszczeniem związanym z działalnością gospodarczą, a to oznacza, że nie ma do niego zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Co za tym idzie, uwzględniając, że powódka w dniu 30 listopada 2011 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Zabrze z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w przedmiocie rozliczenia korzyści uzyskanych z korzystania z wynalazku, co przerwało bieg dziesięcioletniego okresu przedawnienia (art. 123 § 1 punkt 1 k.c.), zarzut przedawnienia nie mógł odnieść rezultatu co do okresu obejmującego dziesięć lat wstecz od chwili przerwania biegu przedawnienia (art.118 k.c.). Jako że powódka dochodziła roszczeń za okres od 25 maja 2001 r. do 31 lipca 2007 r., za zasadny uznał zarzut przedawnienia dotyczący jedynie roszczeń powstałych co do okresu

obejmującego dziesięć lat wstecz od chwili przerwania biegu przedawnienia tj. co do roszczeń powstałych do dnia 30 listopada 2001 r.

Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone, a o rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art.102 k.p.c. z uwagi na charakter sprawy i osobistą sytuację powódki.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to: art.6 k.p.c., art.207 § 6 k.p.c. i art.217 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie spóźnionych dowodów w postaci „Planu działania przedsięwzięcia”, „Kalkulacji kosztów i analizy...” i sprawozdań do banku, art. 233 k.p.c. i art.328 § 2 k.p.c. polegające na uznaniu za wiarygodne zeznań pozwanego oraz wymienionych wyżej dokumentów w sytuacji, gdy pozwany nie wykazał, że zostały one sporządzone w 2001 r. oraz (co do sprawozdań) w latach następnych, a także złożone i zaakceptowane w banku, a także, że nie wprowadzano do nich żadnych zmian i aktualizacji, jak również, że wysokość kosztów wskazana w tych dokumentach ma jedynie szacunkowy charakter i nie uwzględnia zmian z lat 2001 – 2007, w szczególności obniżenia cen towarów i kosztów samej produkcji w hali wB., a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń co do kosztów produkcji stabilizatora w wysokości 9,70 zł/kg i braku korzyści z tego rozwiązania, art.233 k.p.c. poprzez odmowę uznania za wiarygodne zeznań powódki co do wolumenu sprzedaży stabilizatora i kosztów jego wyprodukowania, art.217 § 2 k.p.c., art.227 k.p.c. i art.232 k.p.c. polegające na niezasadnym oddaleniu wniosku powódki o zobowiązanie Biura (...) s.c. o przedstawienie wartościowego zestawienia sprzedaży stabilizatora w sytuacji, gdy wniosek ten nie zmierzał do zobowiązania osoby trzeciej do sporządzenia nowego dokumentu, a jedynie do uzyskania informacji w postaci zestawienia kont z programu księgowego, co miałoby znaczenie dla ustalenia wartości sprzedaży, ceny i wolumenu sprzedaży, a to z kolei umożliwiłoby określenie zysków pozwanego z tytułu tych transakcji, art.227 k.p.c. i art.278 k.p.c. polegające na niezasadnym oddaleniu wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości w sytuacji, gdy określenie wysokości zysków pozwanego wymagało wiadomości specjalnych i było możliwe na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, art.227 k.p.c., art.232 k.p.c. i art.278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu przetwórstwa spożywczego na okoliczność kosztów produkcji i rentowności produkcji stabilizatora w sytuacji, gdy powódka wniosła o dopuszczenie tego dowodu odmiennie jedynie określając specjalizację biegłego. W apelacji zarzucono również naruszenie art.5 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia. W oparciu o te zarzuty, szerzej w apelacji uzasadnione, powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, wniosła też o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie domagała się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Powódka ponowiła też wnioski dowodowe o zwrócenie się do Biura (...) s.c. celem przedłożenia informacji w postaci wartościowego zestawienia sprzedaży stabilizatora do sera cukierniczego od 2001 r. do 2007 r. z PPHU(...)A.K. oraz w okresie od 2001 r. do 2003 r. z PPHU (...) s.c. oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, jak i przetwórstwa spożywczego na okoliczność wysokości zysków netto osiągniętych przez pozwanego ze sprzedaży stabilizatora do sera, w tym ustalenia kosztów jego produkcji.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego. Niezależnie od tego wystąpił z zażaleniem na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie 2 wyroku, zarzucając naruszenie art.102 k.p.c. oraz art.98 § 1 i 3 k.p.c. i domagając się zmiany postanowienia poprzez zasądzenie od powódki kosztów procesu w wysokości 19.800 zł oraz kosztów postępowania zażaleniowego, ewentualnie uchylenia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Powódka wniosła o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny akceptuje i czyni własnymi.

W świetle wykładni art.45 ust.2 u.w. dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lutego 2016 r. nie ma znaczenia, czy i z jakim wynikiem zakończyło się postępowanie o udzielenie patentu, skoro sam fakt współudziału w wytworzeniu wynalazku, niezależnie od udzielonej ochrony patentowej, jest wystarczającym źródłem roszczeń współtwórcy o zapłatę odpowiedniej części korzyści wynikających z jego używania. Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka była współwynalazcą ponieważ fakt ten wykazała dowodem w postaci zgłoszenia patentowego, którego prawdziwości żadna ze stron nie negowała.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego nie zasługują jednak na uwzględnienie ponieważ Sąd Okręgowy nie dopuścił się przypisywanych mu uchybień. Na wstępie należy wskazać, że – zgodnie z uchwałą SN (7s) z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z przytoczonego poglądu wynika przede wszystkim, że o ile w rachubę nie wchodzi nieważność postępowania, sąd odwoławczy jest uprawniony do zbadania prawidłowości zastosowania prawa procesowego wyłącznie w zakresie wyznaczonym zarzutami apelacyjnymi. Wadliwość procedowania prowadzącą do nieważności postępowania należy natomiast badać w każdym stanie sprawy i to niezależnie od inicjatywy stron procesu, co rzecz jasna nie pozbawia ich uprawnienia do podnoszenia stosownych zarzutów, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwany zarzucił, że postępowanie dotknięte jest nieważnością na podstawie art.379 pkt 3 k.p.c. gdyż Sąd Okręgowy częściowo rozstrzygał o żądaniu już poddanym pod osąd w innej sprawie. Zarzut ten podlegał rozpoznaniu w pierwszej kolejności ponieważ jego uwzględnienie czyniłoby zbędnym badanie zarzutów apelacji w zakresie objętym nieważnością. Pozwany twierdził, że w odniesieniu do kwoty 277.643,20 zł, którą powódka przedstawiła do rozliczenia w postępowaniu mającym za przedmiot podział majątku spółki cywilnej (...), zachodzi przeszkoda w postaci powagi rzeczy osądzonej. Zarzut ten nie zasługuje jednak na uwzględnienie. Jak wynika z pisemnych motywów postanowienia Sądu Okręgowego w Gliwicach z 5 lutego 2013 r., III Ca 471/12, wydanego w sprawie o podział majątku spółki cywilnej (...), Sąd ten podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w Gliwicach o tym, że w postępowaniu tym nie zachodziły przesłanki do orzekania o roszczeniach wnioskodawczyni (tu: powódki) z tytułu udziału w zyskach z wynalazku ponieważ niezależnie od innych przeszkód nie dotyczyły one rozliczeń byłych wspólników lecz dochodów osiągniętych przez uczestnika (pозwanego) w ramach prowadzonej odrębnie od spółki działalności gospodarczej (kserokopia postanowienia z uzasadnieniem, k.243-246, niesporne). Skoro zatem roszczenie powódki dochodzone w niniejszej sprawie nie było przedmiotem merytorycznej oceny w innym postępowaniu, nie zachodzi przeszkoda w postaci rei iudicatae, co wyczerpuje potrzebę prowadzenia dalszych rozważań w odniesieniu do tego zagadnienia.

Przechodząc do zarzutów apelacji – Sąd Apelacyjny nie podziela przekonania skarżącej, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art.6 k.p.c. oraz art.207 § 6 k.p.c. i art.217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy) poprzez dopuszczenie dowodów w postaci „dokumentów” sporządzonych przez pozwanego w związku z ubieganiem się o kredyt oraz sprawozdań obrazujących przebieg procesu inwestycyjnego. Przepisy te (kierując się treścią uzasadnienia Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie idzie o naruszenie art.6 § 2 k.p.c., choć norma ta nie została jasno wskazana) nakładają na strony obowiązek dokonywania czynności procesowych bez zbędnej zwłoki, w tym składania wniosków dowodowych w takim czasie, aby postępowanie mogło toczyć się sprawnie i szybko. Sancją w przypadku spóźnionego złożenia wniosku dowodowego jest jego pominięcie. Art.207 § 6 k.p.c. stanowi bowiem, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Art.217 § 2 k.p.c. posługuje się natomiast pojęciem „właściwego czasu”. Przepis ten pozwala sądowi na pominięcie twierdzeń faktycznych i dowodów, które jakkolwiek zgłoszone przed zamknięciem rozprawy, to jednak zostały zaprezentowane zbyt późno z perspektywy spoczywającego na stronach ciężaru wspierania postępowania (P.Gregorczyk, (w:) T.Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, WK

2016, uwagi do art.217). O spóźnieniu się strony z powołaniem twierdzenia faktycznego lub dowodu można mówić wtedy, gdy wcześniej istniała już obiektywnie rozumiana możliwość i potrzeba powołania twierdzenia lub dowodu, a strona wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi wspierania postępowania tego nie uczyniła, lecz próbuje to uczynić obecnie, tj. później, niż było to konieczne. Mechanizm koncentracyjny ustanowiony w art. 217 § 2 k.p.c., nie jest zatem oparty na ustanowieniu określonej chwili lub fazy postępowania, do której lub w której dopuszczalne jest powoływanie twierdzeń i dowodów, lecz zakłada każdorazowo konieczność oceny przez sąd – ze względu na istniejącą w postępowaniu sytuację procesową – czy twierdzenie lub dowód powinny być i mogły zostać powołane wcześniej, czy też nie. O tym, czy strona powinna była powołać twierdzenie lub dowód już wcześniej, decyduje to, czy twierdzenie to lub dowód pozostają w logicznym związku z uzasadnieniem jej żądania lub jej obroną przed żądaniem przeciwnika bądź twierdzeniami lub dowodami przez nią wcześniej powołanymi (tamże). Kierując się przedstawioną interpretacją art.207 § 6 k.p.c. i art.217 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wymienione wyżej dowody nie były spóźnione ponieważ w pierwszym postępowaniu (zakończonym wydaniem wyroku z 5 lutego 2014 r.) przedmiotem badania nie była wysokość roszczenia, do której dowody te się odnosiły. Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że nie jest ono usprawiedliwione co do zasady, co czyniło zbędnym prowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia wysokości korzyści z wynalazku, jakie powinny przyspaść powódce, a wnioski dowodowe odnoszące się do tego zagadnienia były bezprzedmiotowe. Procesowa potrzeba powołania tych dowodów powstała w chwili, w której powódka zaoferowała dowody zmierzające do wykazania wysokości żądanej kwoty. Podkreślić przy tym trzeba, że w samym pozwie zawarte było jedynie ogólne uzasadnienie wysokości żądania, bez szczegółowego wskazania podstaw, na których się opierało. Po wtóre, kwestionowane dowody zostały złożone przy piśmie pełnomocnika pozwanej z 13 grudnia 2017 r. (k.1110 i nast.), w wyniku zobowiązania przez Sąd Okręgowy do ustosunkowania się do pisma pełnomocnika powódki z 6 listopada 2017 r. (k.1071-1072). Po trzecie zaś, dopuszczenie tych dowodów nie spowodowało zwłoki w postępowaniu, do czego odnosi się zastrzeżenie zawarte w art.217 § 2 k.p.c. i na co słusznie wskazuje pozwany w odpowiedzi na apelację. Na marginesie jedynie zauważyć trzeba, że ocenie nie podlega prawidłowość wydania przez Sąd Okręgowy innych postanowień dowodowych (np. o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków wskazanych przez pozwanego, czy dopuszczeniu dowodu z pisma (...) we W. wraz załączonymi wydrukami), na które powołuje się skarżąca ponieważ z braku zarzutów nie mieści się to w kognicji Sądu Apelacyjnego.

Niezależnie od powyższego – nawet gdyby uznać, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia wskazanych wyżej przepisów, którego to poglądu Sąd Apelacyjny nie podziela – to naruszenie to pozostawałoby bez istotnego wpływu na wynik sprawy. Przedstawione opracowania i sprawozdania miały służyć wykazaniu kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z uruchomieniem produkcji stabilizatora w hali w B.. Okoliczności te miałyby dla sprawy znaczenie, gdyby w pierwszej kolejności ustalono jakie przychody przyniosła pozwanemu sprzedaż stabilizatora, to natomiast wymagało wykazania nie tylko cen jednostkowych, ale i wolumenu sprzedaży. Z tego obowiązku powódka jednak się nie wywiązała, o czym niżej.

Nie są uzasadnione zarzuty naruszenia art.233 k.p.c. Wprawdzie również i w odniesieniu do tego przepisu skarżąca nie wskazała jednostki redakcyjnej, to jednak kierując się treścią uzasadnienia apelacji Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zarzut odnosi się do § 1 powołanego przepisu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury podważenie oceny dowodów wymaga nie tylko wskazania, który dowód został wadliwie oceniony, ale i wytknięcia sądowi meriti konkretnych uchybień w zakresie stosowania kryteriów w postaci doświadczenia życiowego, logiki formalnej, czy chociażby zdrowego rozsądku. Dopiero stwierdzenie, że wynik oceny dowodów nie daje się pogodzić z powyższymi zasadami, prowadzi do podważenia skonstruowanej w ten sposób podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sytuacja taka w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła, a Sąd Okręgowy dostatecznie jasno wskazał przyczyny, dla których kwestionowane dowody uwzględnił. Mocy dowodowej załączników do pisma procesowego pozwanej z 13 grudnia 2017 r. w postaci przywołanych już opracowań i sprawozdań nie umniejsza fakt, że zostały przedstawione w postaci kserokopii nie poświadczonych za zgodność z oryginałem. Dopuszczeniu takiego dowodu nie sprzeciwia się art.309 k.p.c., zaś powódka nie zażądała przedłożenia oryginałów, do czego była uprawniona na mocy art.129 k.p.c. Kwestionowane dowody zostały sporządzone w związku z zamierzeniami pozwanego odnoszącymi się do uruchomienia produkcji na nieruchomości położonej w B.. W sprawie było niesporne, że pozwany inwestycję tę

zrealizował, tj. nabył nieruchomości i dokonał jej odpowiedniego przystosowania do profilu swojej produkcji, w związku z czym niewątpliwie był zmuszony do poniesienia odpowiednich wydatków. Powódka nie kwestionowała też ustaleń Sądu Okręgowego, że pozwany w ramach indywidualnej działalności produkował stabilizator do sera, który sprzedawał (...) we W., a następnie strony, działając w ramach spółki cywilnej, nabywały od (...) tak wyprodukowany ser ze znacznym, bo wynoszącym 12% rabatem. Źródłem zysku i uzasadnieniem dla tych transakcji była dopiero dalsza odsprzedaż sera, z czym powódka w apelacji również nie polemizowała. Kwestionowane przez skarżącą dowody opierają się na takim właśnie mechanizmie zarobkowania, co w powiązaniu z poprzednią okolicznością przemawia za ich wiarygodnością. Słusznie też Sąd Okręgowy nie uwzględnił zeznań powódki odnoszących się zarówno do wolumenu sprzedaży stabilizatora, jak i ceny jednostkowej 1 kg produktu. Nie znajdują one bowiem żadnego oparcia w materiale dowodowym, ale przede wszystkim budzą wątpliwości co do swojej wiarygodności. Powódka podała dokładne wartości, tak co do kosztów wytworzenia, jak i zmieniających się w czasie ceny jednostkowej i wolumenu sprzedaży, dodatkowo zmiennego w zależności od pory roku. Jeśli zważy się, że zeznania składane w dniu 25 września 2018 r. dotyczyły odległego okresu (od 25 maja 2001 r. do 31 lipca 2007 r.) to wątpliwe jest, by powódka z taką szczegółowością dane te zapamiętała. Wprawdzie powołała się ona na zeszyt, w którym wpisywała wycenę surowców, to jednak nie został on złożony do akt, a nadto koszt zakupu surowców nie wyczerpywał całości kosztów potrzebnych do wytworzenia stabilizatora. Za brakiem wiarygodności zeznań powódki przemawia też fakt, że modyfikacja opisu wynalazku datowana na 27 sierpnia 2007 r. nie zawierająca mleka w proszku, na którą w kontekście kosztów produkcji powołuje się apelacja, została przez powódkę wycofana w związku z zarzutem pozwanego, że do zmiany doszło bez jego wiedzy i akceptacji. Nie można też podzielić stanowiska skarżącej, że oddalenie wniosku o zwrócenie się do współników (...)s.c. celem przedłożenia informacji w postaci wartościowego zestawienia sprzedaży stabilizatora do sera cukierniczego od 2001 r. do 2007 r. z PPHU (...) A.K. oraz w okresie od 2001 r. do 2003 r. z PPHU (...) s.c. naruszało art.217 § 2 k.p.c., art.227 k.p.c. i art.232 k.p.c. Podstawą oddalenia wniosku nie było bowiem uznanie go za spóźniony, lecz sprzeczny z art.248 § 1 k.p.c. Z tej przyczyny zarzut apelacji jest niezasadny a limine. Dodatkowo jedynie należy zauważyć, że – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy – obowiązek przedłożenia dokumentu, o jakim mowa w powołanym przepisie, może odnosić się wyłącznie do konkretnego i już istniejącego dokumentu. Przepis ten nie może stanowić podstawy do zobowiązania na wniosek strony jej przeciwnika czy innego podmiotu do wytworzenia dokumentu, zrobienia zestawienia pewnych informacji bądź też do poszukiwania bliżej niesprecyzowanych dokumentów, które mogłyby ewentualnie zostać wykorzystane w procesie. To strona zainteresowana wynikiem sprawy powinna poszukiwać dowodów, a sąd ich zażąda dopiero wtedy, gdy strona nie może uzyskać określonych dokumentów, ale podejmie taką próbę. Tymczasem żądanie powódki sprowadzało się do zobowiązania osób trzecich (wspólników spółki cywilnej prowadzących biuro rachunkowe) do sporządzenia „wartościowego zestawienia sprzedaży”, a zatem nie przedstawienia dokumentu, lecz jego wytworzenia. Skarżąca nie żądała natomiast zobowiązania tych osób do przedstawienia faktur wystawionych przez pozwanego w związku ze sprzedażą stabilizatora na rzecz (...) we W., nie skorzystała też z roszczenia informacyjnego, o jakim mowa w art.286⁽¹⁾p.w.p. Dodatkowo trzeba zauważyć, że żądane zestawienie miało obejmować całość sprzedaży stabilizatora do sera cukierniczego, choć poza sporem było, że pozwany sprzedawał (...) we W. także inne stabilizatory, nie objęte zgłoszeniem patentowym (...), co i tak czyniłoby taki dokument nieprzydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli zaś chodzi o zestawienie sprzedaży zrealizowanej w ramach działalności spółki cywilnej PPHU (...), powódka nie wykazała, że nie mogła przedstawić niezbędnych dowodów we własnym zakresie skoro była współnikiem tej spółki.

Nie zostały uwzględnione również zarzuty naruszenia art.227, art.232 i art.278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych. Sporządzenie opinii zarówno przez biegłego z zakresu księgowości, jak i przetwórstwa spożywczego na okoliczność wysokości zysków netto osiągniętych przez pozwanego ze sprzedaży stabilizatora do sera, w tym ustalenia kosztów jego produkcji, winno zostać poprzedzone zgromadzeniem materiału dowodowego, który następnie zostałby poddany analizie. Tymczasem w niniejszym postępowaniu nie zgromadzono dowodów, które stanowiłyby podstawę do sporządzenia opinii. Nie budzi przy tym wątpliwości, że rolą biegłego nie jest poszukiwanie twierdzeń za stronę, lecz wypowiedzenie się co do ujawnionych już okoliczności faktycznych. Zgromadzone w sprawie dowody są fragmentaryczne, a zatem niewystarczające, aby mogły stanowić podstawę do ustalenia wartości sprzedaży stabilizatora objętego zgłoszeniem patentowym, czy rentowności przedsięwzięcia pozwanego, a w konsekwencji do ustalenia wysokości uzyskanych przez niego korzyści. Należy przy tym podzielić

stanowisko wyrażone przez pozwanego w odpowiedzi na apelację, że owe korzyści z przemysłowego stosowania wynalazku nie mogą być rozumiane jako suma zysków z poszczególnych transakcji. Ratio legis art.45 ust.2 u.w. sprowadza się bowiem do zbilansowania przychodów, jakie przyniosło korzystanie z wynalazku z wydatkami, jakie musiały zostać na ten cel poniesione. Wymagało to zgromadzenia materiału dowodowego, który mógłby stanowić podstawę do poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych, obejmujących zarówno wpływy ze sprzedaży, jak i koszt ich osiągnięcia. Ponieważ powódka nie wykazała nawet wolumenu i wartości sprzedaży zrealizowanej przy zastosowaniu wynalazku (wbrew zarzutowi podniesionemu w apelacji z braku dowodów obowiązkiem Sądu Okręgowego nie było samodzielne dokonywanie wyliczeń), zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia dalszej okoliczności, tj. rentowności przedsiębiorstwa pozwanego, co również uzasadniało odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego.

Te przyczyny legły również u podstaw oddalenia obu ponowionych w apelacji wniosków dowodowych.

Wobec niewykazania wysokości żądania powództwo słusznie zostało oddalone, choć zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się częściowo skuteczny. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługuje na aprobatę. Po pierwsze, skutku w postaci przerwy biegu terminu przedawnienia na podstawie art.123 § 1 pkt 1 k.c. nie wywołało zgłoszenie żądania rozliczenia korzyści uzyskanych ze stosowania wynalazku w postępowaniu o podział majątku spółki cywilnej PPHU (...), już chociażby z tej przyczyny, że nie podległy one uwzględnieniu w tym postępowaniu i nie były przedmiotem rozstrzygnięcia. Po wtóre, skarżąca nie wskazała na żadne okoliczności przemawiające za tym, że podniesienie zarzutu przedawnienia godzi w zasady współżycia społecznego. Nie należy do nich fakt, że strony pozostawały w sporze co do autorstwa wynalazku, podobnie jak i wspólne prowadzenie działalności gospodarczej do 2007 r.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja powódki nie jest zasadna i orzekł o jej oddaleniu po myśli art.385 k.p.c.

Oddalone zostało również zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Art.102 k.p.c., którego zastosowanie w sprawie pozwany zakwestionował, stanowi przejaw prawa sędziowskiego, pozwalającego na wydanie rozstrzygnięcia w sposób bardziej elastyczny, dostosowany do realiów konkretnej sprawy i w znacznie większym zakresie oparty na sędziowskim uznaniu. Ingerencja sądu odwoławczego w takie rozstrzygnięcie jest dozwolona tylko w wypadkach, w których doszło do przekroczenia granic uznania, tzn. orzeczenie okazało się dowolne i pozbawione jakiegokolwiek oparcia w okolicznościach sprawy. Taka sytuacja w sprawie nie wystąpiła – Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił motywy, jakimi kierował się nie obciążając powódki kosztami procesu, a Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by wykraczały one poza dyspozycję powołanego przepisu. Tym samym zarzut naruszenia art.102 k.p.c. oraz art.98 § 1 i 3 k.p.c. nie znalazł potwierdzenia, co musiało doprowadzić do oddalenia zażalenia na podstawie art.385 k.p.c. w związku z art.397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego orzeczono stosownie do art.98 k.p.c. Ponieważ apelacja powódki została oddalona, pozwanemu należą się koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 8.100 zł, stosownie do § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz.1800 ze zm.). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby również w postępowaniu apelacyjnym zastosować wobec powódki dobrodziejstwo z art.102 k.p.c. Sąd Okręgowy jednoznacznie i precyzyjnie przedstawił przyczyny oddalenia powództwa, nie pozostawiając miejsca na subiektywne przekonanie powódki o słuszności jej racji, co miało istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu o kosztach powstałych do chwili wydania zaskarżonego wyroku. Skoro mimo to powódka podjęła decyzję o wniesieniu apelacji, winna liczyć się, na wypadek jej oddalenia, z koniecznością zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez przeciwnika, co też w istocie nastąpiło.

Ponieważ w związku z oddaleniem zażalenia powódce należały się koszty tego postępowania w wysokości 2.700 zł, a to na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust.2 pkt 2 powołanego rozporządzenia, ostatecznie zatem pozwany powinien otrzymać kwotę 5.400 zł (8.100 – 2.700) i taka kwota została zasądzona na jego rzecz w punkcie 2 wyroku.

SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas SSA Wiesława Namirska